

Sygn. akt XI GC 1331/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 17 stycznia 2019 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, Wydział XI Gospodarczy,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Mariusz Zawicki

Protokolant: Angelika Sykut

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2019 roku w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

przeciwko T. K.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 917,00 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt: XI GC 1331/18

Sprawa rozpoznana w postępowaniu zwykłym

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. złożył pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym przeciwko T. K. o zapłatę kwoty 4.184,68 złotych wraz z odsetkami i kosztami procesu. Powód wskazał, że w toku wykonywania robót w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, uszkodził kabel elektroenergetyczny stanowiący własność powódki. Szkodę wyrządzono na skutek ruchu przedsiębiorstwa pozwanego. Powódka naprawiła szkodę i wystawiła dokument finansowy na kwotę 3.901,82 złotych. Do wartości przedmiotu sporu powód doliczył skapitalizowane odsetki.

W sprawie wydano nakaz zapłaty (karta 12).

W sprzeciwie formalnie poprawny, nie zawierający merytorycznej treści, złożył pozwany (karta 11).

Postanowieniem z dnia 20 lipca 2018 roku (karta 6) sprawę przekazano do tutejszego sądu.

W piśmie z dnia 26 września 2018 roku (karta 41) powód podtrzymał stanowisko w sprawie, nie podała nowych wniosków, twierdzeń i dowodów.

W piśmie z dnia 22 listopada 2018 roku (karta 55) pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda, na jego rzecz, kosztów procesu. Pozwany zakwestionował powództwo co do zasady i wysokości. Wskazał, że powódka swoje roszczenie zgłosiła do ubezpieczyciela pozwanego, który odmówił zapłaty odszkodowania. Pozwany wskazał, że sporny kabel nie był zaznaczony na dokumentach urzędowych, którymi posługiwał się pozwany. Po zakończeniu prac

ziemnych nie był widoczny kabel. Pozwany wskazał, że podstawą jego odpowiedzialności jest norma art. 415 k.c. nie zaś art. 435 k.c. Wskazał, że powódka nie wykazała istnienia szkody oraz jej wysokości.

Pismem z dnia 10 stycznia 2019 roku pozwany wniósł o zawiadomienie (...) spółki akcyjnej w W. o toczącym się postępowaniu i wezwanie tego podmiotu do udziału w sprawie.

Na rozprawie w dniu 17 stycznia 2019 roku pozwany podtrzymał swoje S., cofnął wniosek o przesłuchanie świadka W. oraz o zawiadomienie (...) spółki akcyjnej w W. o toczącym się postępowaniu i wezwanie tego podmiotu do udziału w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. K. wraz z bratem M. K. prowadzą działalność deweloperską. Jedną z inwestycji miała miejsce w G., gdzie T. K. budował osiedle. W związku z tą inwestycją zaszła konieczność usunięcia dwóch drzew na działce numer (...) w G.. Przedsiębiorca otrzymał warunki zabudowy i rozpoczął inwestycję, w międzyczasie wystąpił o zgodę na wycinkę drzew które przeszkadzałyby dojechać do nieruchomości. Zlecił prace polegające na wycięciu drzew M. W.. Drzewa zostały wycięte, wcześniej podkopano je, ostatecznie usunięto korzenie i zasypano otwory w ziemi. Przed rozpoczęciem robót, deweloper otrzymał wtórnik zagospodarowania nieruchomości aby ustalić położenie mediów w gruncie.

Po wycince, która odbywała się w asyście elektryka nie zauważono szkód elektrycznych. Po wykopie z T. K. kontaktowali się sąsiedzi, którzy informowali o utracie prądu. Na miejscu okazało się, że przy wycince uszkodzono kabel podziemny. Rozbieżność między faktycznym położeniem kabla w terenie a jego umiejscowieniem na mapie wynosiła około 1,5 metra.

Deweloper podał przedsiębiorstwu energetycznemu numer swojej polisy, jednak (...) spółka akcyjna w W. odmówiła wypłaty odszkodowania.

Dowód:

- zeznania świadka M. K., karta 109-109v;
- zeznania powoda T. K., karta 109-110;
- dokumenty w aktach szkodowych, karta 71-90;
- decyzja, karta 61;
- mapa, karta 62-62v;

Usterka została naprawiona przez E. (...) w P. w związku z czym wystawiono notę obciążeniową na kwotę 3.901,82 złotych z dnia 12 stycznia 2017 roku z datą płatności oznaczoną na dzień 26 stycznia 2017 roku.

Dowód:

- faktura, karta 86;
- kalkulacja kosztów, karta 87;

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezadane.

Sąd ustalił, że pozwany odpowiadał na zasadzie ryzyka. W świetle art. 435 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa

lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. O tym, że pozwany spełnia kryteria przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody świadczy zakres prowadzonej przez niego działalności gospodarczej (działalność deweloperska, budowa budynków). Elementem przedsiębiorstwa pozwanej są przede wszystkim – realizujące podejmowane przez nią przedsięwzięcia – maszyny budowlane korzystające z sił przyrody (tj. paliw płynnych). Na skutek pracy jednego z takich urządzeń, kierowanego przez operatora, doszło do awarii wodociągu. O ile bowiem pozwany kwestionował fakt spowodowania szkody, to okoliczność tę przyznał w toku postępowania, podpisał również oświadczenie dla powoda – jako sprawca szkody, udostępnił powodowi dane ubezpieczyciela, aby ten rozpoznał wniosek powoda o zapłatę.

Kwestionując swoją odpowiedzialność za szkodę strona pozwana podnosiła, że wykonywała roboty ziemne zgodnie z przekazaną jej przez starostwo dokumentacją. Dodatkowo tak w odpowiedzi na pozew jak i na rozprawie pozwany zakwestionował wysokość szkody.

Zauważyć zatem należy, że dla przypisania odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną ruchem przedsiębiorstwa ustawodawca nie wymaga ustalenia bezprawnego charakteru zachowania podmiotu prowadzącego przedsiębiorstwo ani jego winy. Działania składające się na funkcjonowanie przedsiębiorstwa, a stanowiące przyczynę szkody, nie muszą naruszać reguł porządku prawnego, (vide: wyrok SN z dnia 18 maja 2012 r., III PK 78/11, LEX nr 1216871, a także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1970 r., III CZP 17/70, OSP 1971, z. 9, poz. 169).

Przesłanki odpowiedzialności na podstawie art. 435 k.c., co do których ciężar dowodu, zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c. obciąża poszkodowanego, są następujące: ruch przedsiębiorstwa, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą. Poszkodowany nie musi natomiast wykazywać konkretnej przyczyny powodującej szkodę. Odpowiedzialność z art. 435 k.c. powstaje bez względu na winę (w znaczeniu subiektywnym) prowadzącego przedsiębiorstwo, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego (wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2008 roku (II CSK 367/08)). Ryzyko związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa lub zakładu, o jakim mowa w art. 435 §1 i 2 k.c., sprowadza się do konieczności naprawienia szkód, których powstanie było nie tylko niezawinione, ale nawet kiedy zachowanie prowadzącego nie było bezprawne. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka oparta jest zatem na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania podmiotu prowadzącego taki zakład. Dla przypisania odpowiedzialności prowadzącemu zakład lub przedsiębiorstwo, którego odpowiedzialność konstruowana jest na zasadzie ryzyka, zbędne jest rozważanie, czy można mu przypisać zawinienie lub bezprawne zaniechania, a co za tym idzie odpowiedzialności tej nie wyłącza przeprowadzenie dowodu braku jego winy, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie (vide: Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 424/00, OSNC 2003, nr 6, poz. 155 czy z dnia 14 lutego 2002 roku, I PKN 853/00, OSNC 2002, nr 18, poz. 4).

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy, powódka nie musiała przeprowadzać dowodu na to, że to pozwana (jej pracownik) z nienależytą ostrożnością wykonywała umówione prace ziemne, czy też, że wybrała niewłaściwą metodę wykonywania tych prac. Przeprowadzenie dowodu braku bezprawności w działaniach pozwanej i tak nie mogło jej zwolnić od odpowiedzialności z art. 435 k.c. Prowadzący przedsiębiorstwo odpowiada za szkodę wyrządzoną w związku z jego ruchem komukolwiek.

Poczynione w sprawie niniejszej ustalenia faktyczne dają podstawę do przyjęcia, iż wszystkie wskazane wyżej przesłanki odpowiedzialności pozwanej zostały spełnione, tj. uszkodzenie kabla energetycznego i wynikająca z tego szkoda powódki (przy czym pozwany zakwestionował wysokość szkody) nastąpiło w związku z ruchem przedsiębiorstwa pozwanej wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody.

W tym miejscu zauważyć należy, że w świetle dyspozycji art. 435 §1 k.c. in fine, wyodrębnia się tzw. okoliczności egzoneracyjne, których zaistnienie uwalnia zobowiązanego od odpowiedzialności. Skuteczna obrona wykonawcy odpowiadającego na podstawie art. 435 k.c. wymaga uwzględnienia użytego we wskazanym przepisie sformułowania „wyłącznie” w odniesieniu do przyczyny powstania szkody. Obrona wykonawcy odpowiadającego na podstawie

art. 435 k.c. może zostać uznana za skuteczną, gdy szkoda nastąpiła wskutek działania siły wyższej (taka sytuacja niewątpliwie nie miała miejsca), bądź też na skutek wyłącznej winy poszkodowanego bądź osoby trzeciej.

Przy czym użyty w art. 435 §1 k.c. zwrot „z wyłącznej winy” należy odnieść do przyczyny, a nie winy. Zawinione zachowanie poszkodowanego stanowi przesłankę egzoneracyjną tylko wtedy, gdy pozbawia związek przyczynowy między działaniem przedsiębiorstwa a szkodą, charakteru normalnego. Oznacza to, że zachowanie to musi „usuwać w cień” znaczenie ruchu przedsiębiorstwa i pozbawiać ten ruch roli przyczynowej dla powstania szkody. Ocena winy poszkodowanego jako okoliczności egzoneracyjnej jest dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego, a więc wyłączna wina w spowodowaniu szkody występuje jedynie wtedy, gdy zawinione zachowanie poszkodowanego było jedyną jej przyczyną (wyrok Sądu Najwyższego – Izby Pracy z 14 lipca 2015 roku). Odpowiedzialności tej nie uchyli natomiast ustalenie, że wina może być przypisana jedynie poszkodowanemu - jeżeli zarazem wystąpiły inne jeszcze przyczyny szkody w rozumieniu związku adekwatnego (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 11 stycznia 1960 roku, I CO 44/59, oraz wyrok Sądu Najwyższego z 27 lipca 1973 roku, II CR 233/73). Pamiętając, że sprawca szkody wyrządzonej ruchem przedsiębiorstwa ponosi odpowiedzialność nawet, jeżeli nie naruszył żadnych ogólnie obowiązujących norm ani stosowanych zasad postępowania oraz działał z najwyższą starannością i ostrożnością (stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 kwietnia 1970 roku, III CZP 17/70, oraz w wyrokach z dnia 28 marca 1986 roku, I CR 523/85, czy z dnia 13 grudnia 2001 roku, IV CKN 1563/00), za nieistotne uznano ustalenie, na kim ciążył obowiązek sprawdzenia dokumentacji projektowej w celu wykrycia jej wad.

Od odpowiedzialności wykonawcy robót budowlanych przewidzianej w art. 435 §1 k.c. nie zwalnia bowiem wykazanie, że roboty te zostały wykonane zgodnie z dokumentacją projektową (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 listopada 2007 roku, V CSK 282/07). Ewentualne wadliwości dostarczonej dokumentacji mogą być co najwyżej podstawą roszczeń zwrotnych wykonawcy wobec inwestora, jeżeli wykaże, że wady te były jedną z przyczyn szkody, za którą odpowiadał na podstawie art. 435 k.c.

Dla zwolnienia się pozwanego z odpowiedzialności wymagane jest więc wykazanie winy poszkodowanego lub osoby trzeciej. Nawet przy przyjęciu istnienia błędów dokumentacji projektowej wskazać należy, iż to nie powódka odpowiada za jej prawidłowość. Powyższe jednoznacznie wynika z przepisów art. 27 ust. 4 Prawa geodezyjnego i kartograficznego, w świetle których geodezyjną ewidencję sieci uzbrojenia terenu prowadzą: starosta (dla obszaru powiatu), Główny Geodeta Kraju (dla obszaru kraju). Powołując się jednocześnie na zawinione zachowanie tych organów wyraźnie należy wskazać, iż wyłączenie odpowiedzialności przedsiębiorstwa z uwagi na przewidzianą w art. 435 k.c. wyłączną winę osoby trzeciej wymaga identyfikacji tej osoby (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 listopada 1988 roku, II CR 315/88). Takiego dowodu pozwany nie przeprowadził, nie wskazał osoby wyłącznie winnej za błędy dokumentacji, a nawet samych błędów dokumentacji, które miałyby być jedyną przyczyną awarii.

Podsumowując, w przypadku, gdy zaniedbania osoby trzeciej są tylko jedną z przyczyn szkody, obok ruchu przedsiębiorstwa, prowadzący je odpowiada wobec poszkodowanego na zasadzie ryzyka. W przypadku ustalenia – jak w przedmiotowym postępowaniu – że przyczyną szkody był ruch pozwanego przedsiębiorstwa – zarzuty dotyczące wadliwej dokumentacji nie mogą zostać uznane za skuteczne w świetle zasad odpowiedzialności przewidzianej w art. 435 k.c. w związku z art. 361 k.c.

Sąd wskazuje również, że przy robotach takich, jak przedmiotowe, prace wykonywać należy z odpowiednią ostrożnością, wykonując wykopy odkrywkowe, próbne, nie wydaje się również zasadne korzystanie z ciężkiego sprzętu jakim jest koparka.

Uznając powództwo za udowodnione co do zasady, należało zbadać wysokość szkody a zatem kwoty dochodzonej w niniejszym postępowaniu. Wysokość szkody, będącą kosztami naprawy konsekwentnie, od odpowiedzi na pozew, kwestionował pozwany. Powód wykazał tę okoliczność dokumentem prywatnym. Złożono bowiem notę obciążeniową na kwotę 3.901,82 złotych, obciążającą pozwanego. Z załącznika do noty, oraz z twierdzeń pozwu wynika, że powód naprawił awarię własnymi siłami. Na podstawie jednak wyłącznie wymienionych dokumentów nie sposób zweryfikować zasadności tak dokumentu księgowego, jak i dokumentów źródłowego (kalkulacji kosztów). Nie sposób

zbadać ilości zużytych materiałów, ich cen jednostkowych, zweryfikować ilości roboczogodzin przeznaczonych na naprawę usterki, wykorzystania sprzętu. Powód nie wykazał zatem wysokości szkody. Skoro bowiem pozwany zakwestionował wyliczenie prywatne powoda, powinien on wykazać zasadność poniesionych kosztów i ich wysokość. Brak było ku temu przesłanek aby zweryfikować te dane. Nie przesłuchano świadków na okoliczność zasadności tych kosztów, nie złożono innych dowodów, stąd nie sposób zweryfikować zasadności ich poniesienia co do zasady i wysokości, mimo, że niespornym był fakt faktycznego dokonania naprawy uszkodzenia.

Mając na uwadze powyższe, powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c. Powód przegrał sprawę w całości a wygrał ją pozwany. Na poniesione przez pozwanego koszty składa się opłata od pełnomocnictwa i wynagrodzenie pełnomocnika zawodowego, adwokata w kwocie 900 złotych. (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłata za czynności adwokackie).

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)